

Explozja, Szósta rano

Kiedyś się do mnie uśmiechasz
to cie Kocham, Kochana
Ja cie Kocham, Kocham
A gdy po kłótni się złościś
Wiem ze nocą szlochasz
Wiem, bo nocą szlocham też

Lecz ciągle pamiętam czas
Gdy my zawsze razem
Tam zawsze razem
Niech twoje oczy Będa moim drogowskazem

Gdy przyjdą smutne dni
Przypomnij jak mówiłem ci

Pamiętam smak twoich ust
O 6 rano
Gdy pod twoim blokiem
Cię całowałem pijaną
jak mam zapomnieć cie?
Wiec jeśli czujesz to samo
Wiec może spotkamy się znowu o 6 rano?
Pamiętam smak twoich ust
O 6 rano
Gdy pod twoim blokiem
Cię całowałem pijaną
jak mam zapomnieć cie?
Wiec jeśli czujesz to samo
Wiec może spotkamy się znowu o 6 rano?

Czasem przynoszę ci kwiaty
A ty się głupio cieszysz
Ty się bardzo cieszysz
Znowu się zastanawiam
Co cie tak we mnie śmieszy
Co się we mnie śmieszy

Lecz kiedy jesteś blisko
To jesteś dla mnie
Tak tylko dal mnie
Nie wiem czy czujesz ze
Ze ja ci serce skradnę i twe oczy ładne

Pamiętam smak twoich ust
O 6 rano
Gdy pod twoim blokiem
Cię całowałem pijaną

jak mam zapomnieć cie?
Wiec jeśli czujesz to samo
Wiec może spotkamy się znowu o 6 rano?
Pamiętam smak twoich ust
O 6 rano
Gdy pod twoim blokiem
Cię całowałem pijaną
jak mam zapomnieć cie?
Wiec jeśli czujesz to samo
Wiec może spotkamy się znowu o 6 rano?